Kręcę*

Otsochodzi

Lej to, pij to, jedz to, kręcą się, się wkręcił krążek
Studenciaki mają piątek komponuję coś na krążek

Cały dzień szaro, cały dzień gram na pijano
Cały dzień szama na dowóz to samo
A jak wyjdę w nocy to spotkam cię pewnie pijaną (aha)
Nie palę bucha, nie biorę macha
Pyta jak Pezet się dograł do "AHA"
Wskazuje palcem na mnie zaniemaga
"O kurwa, to Prada!"
Dopijam, spadam
Klientka mówi "dopiero co przyszłeś, dopiero weszłeś"
Będę chciał to jeszcze raz sobie przyjdę, wejdę, zamknij gębę (
Nie mam już sił)
Czarną kawę raz, czarną kawę znikam
To miasto wygląda dziś tak samo jak u Żulczyka
Jebię VIP, jebię to wejście od boku i
Stoję się tylko przyglądam im
Piąty raz poleci "Look At Me!"
Ten DJ nie wygląda i nie umie być tym kim chce
A ja sam coraz rzadziej odnajduję się w tej piździe
Wszystko mi tak obojętne
Kupiłem dom, nazywam to szczęściem
Nie musisz być jak nie chcesz tam
Nie musisz żyć

Dookoła świat ciągle pędzi oprócz mnie i wyciąga tylko więcej
A ja tylko gdzieś się kręcę, tylko gdzieś się kręcę
Między gatunkami kręcę się, ciągle gdzieś się kręcę
Dookoła świat ciągle pędzi oprócz mnie i wyciąga tylko więcej
A ja tylko gdzieś się kręcę, tylko gdzieś się kręcę
Między gatunkami kręcę się, ciągle gdzieś się kręcę

Nie ma już mnie i ciebie, traktuj to dosłownie
Nie mamy szans, nie mamy nic, kiedyś wypomnę ci
Dni, kiedy wszystko było pewne i spokojne, tak spokojne
Nigdy nie zapomnisz o mnie
Nigdy nie zapomnisz o mnie (nie mamy szans)
Nigdy nie zapomnisz o mnie
Nigdy nie zapomnisz o mnie
Nigdy nie zapomnisz o mnie
Nigdy nie zapomnisz o mnie
Nigdy nie zapomnisz o mnie
Nigdy nie zapomnisz o mnie

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!